

# PIORUN, Ślepi od światła (\$LEPI OD \$WIATEŁ)

Mrok, mrok, mrok...  
Wszyscy odchodzą w mrok...  
Ślepi od światła

Na szarej glebie hajsy  
Na czarnym niebie gwiazdy  
Na białym śniegu krew z twarzy  
To byłeś ty, a mógł być każdy  
Wykrzywia mi twarz grymas  
Gdy przechodzę, ty się zrywasz  
Patrzę w tył, tam pożar  
Patrzę w sny, walę prozac  
Błysk, wali piorun  
Spierdalać do schronów  
Życie to plac boju  
Przestań skamleć "Boże, pomóż"  
Jutro ma kształt wojny  
Wiem, póki jestem przytomny  
Metal uderza o metal  
Kokaina, potem seta

Urojenia sączą się jak krwotok  
Ten syf może zmyć tylko potop  
Próbuję zatamować ten myślotok  
Ten syf może zmyć tylko potop  
Taśma 15 na 3, prostokąt  
Ten syf może zmyć tylko potop  
Wszystko co miało pomóc, nie pomogło dotąd

Przez ilość środków medycznych  
Chodzę elektryczny  
Na secie ślady zwitki  
Oddech płytki  
Puste auto, pusty parking  
Recha taśmy, recha ćwiartki  
Marlboro lighty  
Drugi, trzeci, czwarty  
Ruszam, mijam rondo  
Odwraca łeb kondom  
Zacząłem młodo  
Jutro zacznę na nowo  
Dni nie karmią wspomnień  
Mówi mi z palmą folder  
Ból jest pod koniec  
Już się nie boję...  
Strzelaj

Urojenia sączą się jak krwotok  
Ten syf może zmyć tylko potop  
Próbuję zatamować ten myślotok  
Ten syf może zmyć tylko potop  
Taśma 15 na 3, prostokąt  
Ten syf może zmyć tylko potop  
Wszystko co miało pomóc, nie pomogło dotąd

Piorun, nowe życie  
Cały czas sztywniutko  
Znajdź światło w ciemności